



# Narodowe Forum Muzyki

Przestrzeń dla piękna

# 05

października 2018

piątek

19:00

NFM, Sala Główna

## Arvo Pärt – Symfonie

**Tõnu Kaljuste** – dyrygent  
**NFM Filharmonia Wroctawska**

Program:

**Arvo Pärt** (\*1935)

*I Symfonia „Polyphonic”* (zadedykowana prof. Heino Ellerowi) [20']

I Canon

II Preludium i fuga

*II Symfonia* [11']

I

II

III

*III Symfonia* (zadedykowana Neeme Järviemu) [21']

I

II

III

*IV Symfonia „Los Angeles”* (zadedykowana Michaitowi Chodorkowskiemu) [29']

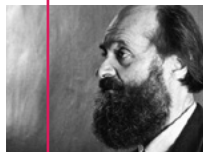
I Con sublimità. Marcando con maestà. Pacato

II Affannoso. Un poco più affannato

III Insistentemente. Con intimo sentimento – Coda. Deciso

*Swansong* [10']

Koncert promujący płytę Arvo Pärt *The Symphonies*, wydaną w katalogu firmy ECM.



A. Pärt

## OMÓWIENIE

Agata Adamczyk

Arvo Pärt porównał niegdyś swoją muzykę do białego światła, które zawiera w sobie wszystkie kolory. Rozdzielił je i sprawił, żeby się ujawniły, może jedynie pryzmat. Pryzmatem tym, według kompozytora, mogłaby być dusza słuchacza. Twórczość estońskiego artysty, odbiegająca od wszelkich konwencji, jest przesiąknięta subtelną metafizyką, która staje się źródłem duchowych doznań. Pokora, prostota i mistycyzm stanowią zatem znaki rozpoznawcze dzieł Pärta.

Istotę spokoju i skupienia – w samotności, w milczeniu, w modlitwie – muzyk odnalazł w hezychii, czyli medytacyjno-ascetycznych praktykach mnichów z klasztoru na Świętej Górze Athos, duchownych cieszących się największym autorytetem wśród wyznawców prawostawia. Praktyki te Pärt przeżył na swój język muzyczny. Podstawą jego dzieł stała się zatem pojedyncza nuta oraz moment ciszy przynoszący wytchnienie – swoista oaza spokoju w pędzącym, „przebodźcowanym” świecie. Jak przyznawał kompozytor, cisza stała się jego wewnętrzną pauzą, podczas której przybliżał się do Boga. „Czasem mam wrażenie, że nic poza nią nie ma znaczenia” – dodawał.

Wśród miłośników późniejszej, tej uduchowionej i wyściszonej, twórczości Pärta duże zaskoczenie wywołują jego wczesne dzieła. Na początku swojej drogi artystycznej kompozytor poruszał się w nurcie neoklasycyzmu. Potem eksperymentował z awangardą (*I i II Symfonia*), tworząc kolaże, w których pojawiały się struktury dwunastotonowe i aleatoryczne. Punktem zwrotnym stał się moment, gdy uświadomił sobie, że środki, jakimi dysponuje muzyka współczesna, są niewystarczające do wyrażenia wszystkiego, co pragnął wyrazić. „Wtedy odkryłem, że elementarne prawdy ziemi i nieba, ludzkiej kultury, miały już te sposoby wypowiedzi, których szukałem, i okazały się o wiele łatwiejsze i czystsze niż to, czego my używaliśmy” – wspominał. Na kilka lat niemal porzucił kompozycję (jednym z nielicznych powstałych wówczas dzieł była *III Symfonia*), by poświęcić się badaniom nad muzyką średniowiecza – chorałem gregoriańskim oraz polifonią franko-flamandzką. Studiował zatem dzieła Guillaume’a de Machaut’a, Johannesa Ockeghema, Jacoba Obrechta i Josquina des Prés.

Poszukując czystości wypowiedzi artystycznej, prawdy i piękna, rozpoczął Pärt w 1976 r. pracę nad stworzeniem nowego języka muzycznego, którym stał się styl *tintinnabuli* (z łac. ‘mały dzwonek’). Podstawową

strukturą są w nim dwie partie stanowiące nierozdzielalną całość: jedną z nich jest trójdźwięk majorowy i minorowy, drugą – gama. To idea jednocześnie muzyki statycznej i pozostającej w ruchu. Zaledwie „muśnięta” tonalność, powtarzające się motywy melodyczne oraz prosty rytm działają na słuchacza hipnotyzująco.

Program dzisiejszego koncertu, promującego nagraną przez NFM Filharmonię Wrocławską pod batutą Tõnu Kaljuste płytę *Arvo Pärt: The Symphonies* (wydaną przez ECM), przedstawia się wyjątkowo interesująco szczególnie dla tych, którzy dotąd nie mieli okazji zapoznać się z dziełami estońskiego kompozytora przeznaczonymi na dużą orkiestrę. Jak słusznie zauważyła krytyczka muzyczna Dorota Szwarcman, artysta ten „napisał cztery symfonie – podobnie jak Johannes Brahms, tylko Brahmsa można rozpoznać zawsze, a każda z symfonii Pärta jest inna”. Wszystkie te kompozycje powstały na przestrzeni pięćdziesięciu lat, stając się tym samym dowodem przemian stylistycznych, jakie zachodziły w twórczości Estończyka.

Kluczem do zrozumienia struktury *I Symfonii* z 1963 r. jest jej przydomek – „Polyphonic”. Dzieło, stanowiące gęsto utkaną sieć linii melodycznych, zdecydowanie różni się od późniejszych, przesiąkniętych mistycyzmem utworów Pärta. To jeden z pierwszych w Estonii przypadków zastosowania dodekafonii – dzięki dysonującym współbrzmieniom wygenerowane zostały silne napięcia.

Napisana trzy lata później *II Symfonia* również hotduje awangardzie, choć pojawiają się w niej pierwsze symptomy poszukiwania nowego języka muzycznego. Utwór, utkany na zasadzie kolażu, zdaje się ukazywać dylemat estetyczny, jaki miał wówczas kompozytor. Znajdziemy tu zarówno technikę serialną, aleatoryczną, jak i odcinki tonalne z zaskakującym w finale cytatem z Piotra Czajkowskiego.

Następna symfonia powstała w 1971 r. i zapowiadała przełom stylistyczny, który dokonał się w twórczości Pärta, gdy odrzucił wszystko, zdecydował się na konwersję do cerkwi prawostawnej i poświęcił studiowaniu chorału gregoriańskiego oraz muzyki wczesnego renesansu.

*IV Symfonię* kompozytor napisał w 2008 r. dla Los Angeles Philharmonic. Dzieło dedykował Michailowi Chodorkowskiemu – „za jego odwagę i godność”. W ten sposób z szacunkiem ukłonił się przedsiębiorcy

---

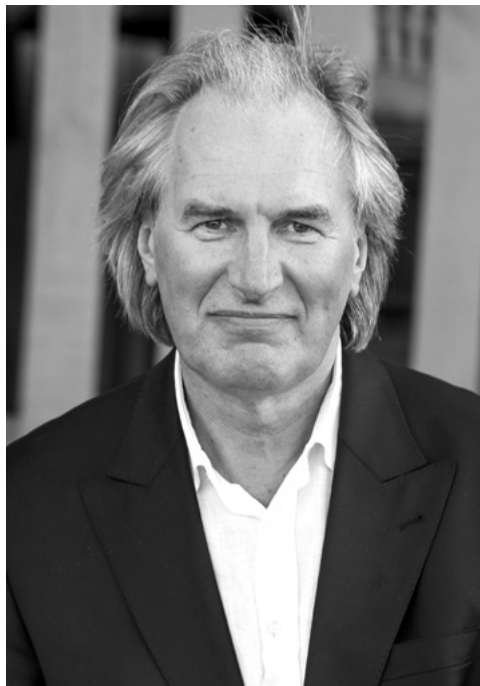
oficjalnie skazanemu przez rosyjski sąd za domniemane malwersacje finansowo-podatkowe, a w rzeczywistości za działalność antyrządową skierowaną przeciwko Władimirowi Putinowi. Wolno przenikające się akordy, które rozpoczynają kompozycję, nawiązują do stylu *tintinnabuli*, wprawiając słuchacza w kontemplacyjny nastrój.

Melodyjne *Swansong* to jedno z ostatnich dzieł estońskiego artysty. Zostało skomponowane w 2014 r. na Mozartwoche – salzburski festiwal z długimi tradycjami. Inspiracją do powstania tego utworu stał się fragment kazania (wcześniej wykorzystany w *Littlemore Tractus*) autorstwa XIX-wiecznego angielskiego kardynała i poety Johna Henry’ego Newmana, który stał na czele ruchu oksfordzkiego, tj. zwolenników katolickiej tradycji kultu. Kazanie kończy się słowami: „Niech Pan wspiera nas przez cały dzień, aż wydłużą się cienie, nadejdzie wieczór, uciszy zabiegany świat, opadnie gorączka życia i zakończy nasza praca. Następnie w swoim miłosierdziu da nam On bezpieczne schronienie, odpoczynek i spokój”.

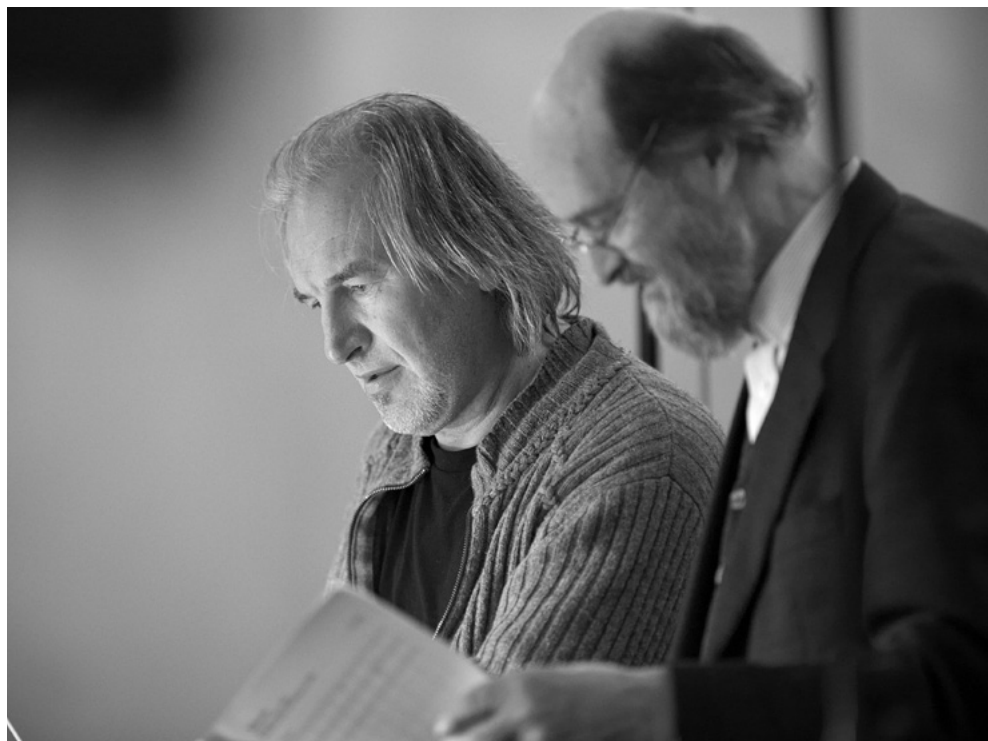
### **Tõnu Kaljuste**

Artysta cieszy się opinią czołowego interpretatora muzyki G. Kurtága, K. Pendereckiego, G. Kanchelego, A. Schnittkego, A. Pärta, E.-S. Tüüra, V. Tormisa, H. Ellera i T. Kõrvitsa. Za album z muzyką Pärta *Adam’s Lament* (ECM), nagrany z Estonian Philharmonic Chamber Choir, Sinfonietta Riga, Tallinn Orchestra, Vox Clamantis oraz Latvian Radio Choir, otrzymał w 2013 r. nagrodę Grammy. Jest założycielem Estonian Philharmonic Chamber Choir oraz Tallinn Chamber Orchestra. Występował w najważniejszych salach

koncertowych i na festiwalach na całym świecie. Gościnnie dyryguje takimi orkiestrami, jak London Philharmonic, BBC Symphony, Swedish Radio Symphony, Scottish Chamber Orchestra Norwegian Chamber Orchestra. Regularnie pracuje z takimi zespołami, jak RIAS Kammerchor, Latvian Radio Choir oraz Camerata Salzburg.



Tõnu Kaljuste, fot. Martin Lazarev



Tõnu Kaljuste i Arvo Pärt, fot. Kaupo Kikkas, Arvo Pärt Centre

Organizator:



NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia współprowadzona przez:



Ministerstwo  
**Kultury**  
i Dziedzictwa  
Narodowego.



Sponsor NFM:

